

POLSKIE DNI W BRNIE

Dn. 3 grudnia ub. r. staraniem Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko-Polskiej w Brnie otwarta została czytelnia i biblioteka polska. Nowa ta placówka kultury polskiej w Czechosłowacji mieści się w samym śródmieściu na placu Dominikańskim nr 3 koło ratusza, w domu, w którym na I piętrze znajduje się siedziba Towarzystwa. Otwarcie czytelnia zaszczycił swoją obecnością ambasador Rz. P. w Pradze Leonard Borkowicz, I sekretarz poselstwa Chanachiewicz, konsul generalny z Ostrawy inż. Stefan Wengierow, attaché prasowy Tadeusz Słusarczyk oraz wicedyrektor Polskiej Kancelarii Informacyjnej w Pradze inż. A. H. Błyskowski. Przy dźwiękach fanfar (na melodię: *Moravo, Moravo*) wstąpili goście, owacyjnie witani przez liczną zgromadzoną publiczność, do lokalu czytelnia, gdzie ich powitał prezes Towarzystwa prof. dr M. Kolaja, podkreślając doniosłe znaczenie czytelnia nie tylko dla członków Towarzystwa, lecz także dla miasta Brna i całego kraju. „Jest to dla nas pewnego rodzaju satysfakcją historyczną — mówił — że tutaj, u stóp osławionego grodu^{*)}, w którego lochach cierpieli rewolucjoniści polscy, i o parę kroków od Placu Wolności, na którym z entuzjazmem witano zwolnionych na wiosnę 1848 r. więźniów-Polaków, otwieramy czytelnia polską. Czy to nie winno nas napawać radością?...”

W imieniu miasta przemówiła referentka kulturalna Másová. Amb. Borkowicz wyraził radość z powstania w Brnie nowej placówki przyjaźni czechosłowacko-polskiej i życzył Towarzystwu pomyślnego rozwoju i powodzenia. Prezes, prof. Kolaja podziękował Centralnemu Komitetowi Narodowemu i prezydentowi miasta Ubrowi za poparcie w staraniach o uzyskanie lokalu. Po otwarciu czytelnia odśpiewał przed lokalem chór akademików Polaków, studiujących na wyższych uczelniach w Brnie, marsz I korpusu, po czym przy dźwiękach fanfar (grali członkowie orkiestry straży pożarnej) polscy goście i ich berneńscy przyjaciele podążyli do ratusza i tu przyjęci zostali przez prezydenta miasta. Przy dźwiękach orkiestry cymbałowej „Slováckeho kroniku” trwała zabawa aż do chwili wyjazdu polskich przedstawicieli na przedstawienie w Operze Janácha, gdzie na ich cześć odegrano Smetany „Sprzedaną narzeczoną”. Podczas wieczery w willi państwowej, w której goście zamieszkali, znana pianistka polska Langer-Danecka odegrała kilka utworów Szopena.

W niedzielę 4 grudnia amb. Borkowicz w towarzystwie wiceprezydenta Urzędu Krajowego inż. Zivotskiego i prezesa Towarzystwa dra Kolaj odwiedził dom akademicki, w którym mieszkają akademicy Polacy. Pozostali reprezentanci udali się na zwiedzenie Krasu Morawskiego z przepaścią Macocha. Po południu ambasador wraz ze swym otoczeniem przyjmowany był przez załogę kopalni węgla Oslavany pod Brnem. Na pamiątkę odwiedzin przedstawiciele górników wręczyli ambasadorowi Borkowiczowi artystycznie wykonaną lampę górniczą. W przemówieniu do ofiarodawców ambasador Borkowicz przypomniał wspólne boje górników czeskich i polskich w przeszłości i podkreślił konieczność wspólnej pracy także w chwili obecnej dla szczęścia i dobrobytu obu narodów.

M. Kolaja (Brno)

*) Spielbergu.